N° 34. DNIA 15 GRUDNIA 1838.

Od 1 Stycznia 1839 poczyna się piąty kwartał pisma Młoda Polska.

Prenumerata jego kwartalna franków trzy. Adres jak dotychczas: *à M. le Gérant de la Librairie Polonaise, rue des Marais-Saint-Germain, n.* 17 bis, *à Paris.*

LIST VII.

DO REDAKCYI MŁODÉJ POLSKI.

O Małżeństwie w Polsce.

Epoka małżeństwa jest wszędzie stanowczą; wszędzie czas który ją poprzedza jest najdroższą cząstką żywota : ale nigdzie nie bywa otoczona tylą poezyi co u nas. Dla naszych panów jest to jedyna chwila wytchnienia w życiu, jedyna w któréj pozwolono im zakosztować trochę wolności. Przeszedłszy kolejno przez ręce guwernantki co biła rózgą, guwernera co łajał, ojca który trzymał w ryzie, matki co wodziła na pasku niby dziecię nieumiejące stąpać; mając za chwilę wejść pod jarzmo mniéj więcéj kapryśnéj miłości żony która go zamknie w swem sercu jak ptaszka w klatce, biedny młody Sarmata jeszcze niewypocząwszy z niewoli w któréj żył, i drżąc przed niewolą która go czeka, spotyka pomiędzy dwoma epokami ujarzmienia, jakby na granicy dwoch światów, maleńki przedział w swem życiu, świeżą oazis pośrodku piasczystéj pustyni. Całe jego szczęście ma się zsumować w kilku chwilach przelotnych, tym więcéj uciech nagromadzić mu trzeba, że śpiesznie miną. Trudno też wypo-

wiedzieć co jest poezyi, co wdzięku, w miłostkach arystokrtycznych pana polskiego.

Byłoto podczas snu naszego pierwszego ojca, gdy kobieta co mu miała służyć za towarzyszkę, wyjęta została z blizkości jego serca i urobiona z jego jednego żebra. U polskiéj bogatéj szlachty, zewsze wiernéj zdrowym podaniom przeszłości, proceder małżeństwa w podobnyż się sposób odbywa. Przyszły małżonek niema potrzeby otwierać oczu i szukać sobie towarzyszki — może zasypiać swym zwyczajem w rozkoszy próżnowania : podczas jego snu matka urobi mu piękną i szlachetną małżonkę, i stawi mu ją już gotową; a on przebudzając się będzie mógł zawołać jak Adam praszczur jego, i pień jego szlachectwa : o to jest kość z moich kości i ciało z mojego ciała. Zbytecznem byłoby dodać iż małżonka musi być wybrana nie z byle jakiéj szlachty, ale pomiędzy rodami które obcy panujący, za usługi sobie oddane, ohydzili jałmużną cudzoziemskiego tytułu. W cudownéj sielance która ma się odegrać, role są przewybornie rozdzielane : matka obiera, syn kocha, narzeczona pozwala się kochać, a ojciec, tu jak wszędzie, patrzy i płaci za podarki ślubne. Któż wypowie czyste i naiwne roskosze téj pięknéj wiosny życia? popytaj człowieka kiedy czaruje spoczynek swéj połowicy omdlewającem i głębokiem miłości pieniem. Tajemne przeczucie ostrzega narzeczonego że to dlań jedyne i ostatnie piękne dnie życia, śpieszy więc by w krótkim czasie użyć wiele. Narzeczona pamiętna nauk i przykładów swéj matki zawiera się w sztucznéj skromności, i stara się trzymać ustawnie w zawieszeniu nadzieje kochanka, udzielając im jedno tyle pożywienia ile potrzeba koniecznie aby ze czczości nie pomarły. Podobna do bóstw starożytności które lud nie mógł widzieć inaczéj jak osłonione i nakryte w głębi przybytku, narzeczona niby draperje około natury rozwiesza sztukę i umiejętność kobiecą, i niepozwala z niéj dojrzeć tylko samą anielską, boską stronę. Trzebaż się dziwić jeżli nasz młody kochanek topi się jak wosk od światła promieniejącego z pięknych oczu, od gorących słów wymykających się z ust różanych i świeżych,

Przywiązany do pręgierza miłości jak święty Sebastjan do drzewa, przyjmuje bez oporu wszelkie razy miłości, niewinny męczennik niewinnéj namiętności. Przez cały ten przeciąg czasu głowy i języki dwu matek nieznają chwili spoczynku, i ażeby oszacować najwyższy stopień pracy i usiłowań do jakich głowa ludzka jest zdolna, dość by było zmierzyć pracę matki mającéj postanowić swe dzieci. Biada głowom słabym; przy trzecim lub czwartym małżeństwie rozstrajają się, i wyznać należy, że jest z czego oszaleć. Intrygi wiedeńskiego kongresu niczem są przy intrygach kongresu małżeńskiego który się odbywa przy każdych zaślubinach. Mniéj słów wyleci na stół w parlamencie angielskim, niżli w małym parlamencie złożonym z dwóch rodzin, prowadzonych przez dwie matki, i manewrujących pod ich przywodztwem.

Rzecz postanowienia dzieci tem jest ważniejszą, iż kładzie kres młodości matek, i temu mniéj więcéj długiemu zacięciu się na pewnym roku, któremu ulegają nasze damy gdy raz przeżyły dwudziesto-piątą wiosnę. Rzeczywiście zda się że od Jozuego pożyczyły mocy władania czasem i rozkazywania słońcu. Życie ich zatrzymuje się podwakroć: przed zamężciem i znowu po zamężciu. Kiedy kobiéta przeszła rok trzydziesty i trzeci swojego wieku, wtedy poczyna się dla niéj bajeczna, ciemna, mythyczna epoka życia. Rzeka czasu, podobna Rhodanowi ginie i zaprzepaszcza się w otchłań nieznaną. Odtąd nikt niewie ani jéj lat, ani czasu jéj za mąż pójścia, ani od jak dawna jest matką; i cała przeszłość jéj żywota otoczona więcéj chmurami niżli kolebka historji Rzymu. Niebuhr i Champollion straciliby daremnie czas i pracę gdyby się pokusili o zgłębienie owych tajemnic. Zaledwie dadzą się robić przypuszczenia z porównania podań familijnych. Wiedzą ludzie, że od lat kilku dama jest w trzydziestym trzecim, czy trzydziestym piątym roku życia: ale oznaczyć dokładnie kiedy się zaczął sen téj nowéj *belle au bois dormant*, tego nikt niepotrafi. Epoka ta życia jest zazwyczaj najpiękniejsza, najdroższa, najobficiéj dostarczająca tryumfów dla dowcipu i serca. Nasze też damy chcą ile można

przedłużyć jéj trwanie. A tu kiedy są dzieci, to rozrastają w szerokość i długość, bo w tych latach czas wyraźnie znaczy swój pochód. Potrzeba jednak aby się i dzieci zatrzymały póki matka na miejscu stoi. Młode więc Polki rade nierade zacinają się także na swym cztérnastym albo piętnastym roku, co im się daleko mniéj uśmiecha niżeli potrzydziestoletnim ich matkom; bo matki zatrzymują dawnych przyjaciół, a one tym sposobem trzymają w oddaleniu kochanków. Któżby się bowiem chciał zbliżyć do czternastoletniego dziecięcia, ktoby chciał kazić świętokradzko ten mały ledwie z pączka wyzierający kwiatek?

Ale kiedy już matka pożeniła swoje dzieci, i tłum wnucząt ją okola, wtedy niesposób stać dłużéj na kotwicy. Jakżeto matka robi ogromne poświęcenie z miłości własnéj, postanawiając swoje dzieci: w téj chwili musi przeskoczyć przepaść równemi nogami. Z trzydziestego trzeciego roku jednym skokiem dopada czterdziestego piątego, a narzeczona co jeszcze wczora nieliczyła jak lat cztérnaście, błyszczy przy swoim małżonku dwudziestoma wiosnami które przekwitły nad jéj życiem.

Rubikon wreście przebyty; ptaszek już wzięty w miłe sieci małżeństwa. Pierwszych miesięcy to nie ziemia ale niebo — małżeństwo bowiem nie jest związkiem skojarzonym przez względy przyzwoitości i wzajemnego dobra, fe! co za myśl! to dobre dla mieszczan — Jeszcze mniéj jest to małżeństwo spowodowane pobożnością — takie tylko dla Jezuitów dobre: to małżeństwo jest małżeństwem ze skłonności. A wiecież co to jest małżeństwo skłonności? Jest to związek którego powodami determinującemi nie były ani rozum, ani obejrzenie się na wzajemną dogodność, ale który zdecydował pociąg popychający serce ku sercu albo ciało ku ciału, podobny owemu co nakłania igłę magnesową ku biegunowi. Pożeniono się wzorem pasterzy Gesnera i Floryjana, jako słowik łączy się z towarzyszką, lub turkawka z swym wiernym samcem, lub jeleń z łanią, — w tem ostatniém porównaniu prosimy nieupatrywać żadnéj złośliwości ni epigrammatu. — Chcecie znać szczęśliwe następstwa tych nakształt ptasich skłon-

ności? patrzcie na szczęśliwe i budujące małżeństwa bogatych polskich familji. Tu pochodzenie jest nierozwikłanéj ciemności, wszyscy wiedzą kto nie jest ojcem; ale kto nim jest? zagadka. Tam kobiéta łatwych skłonności jest już w drugiem lub trzeciem podobnem małżeństwie z czego nastaje cudowna harmonja w rodzinie; tu młoda i ładna kobiéta nakłania się ku wszystkim co jéj składają hołdy; jest bowiem rzecz do zauważania, że rozwody i cudzołóztwa prawie wyłącznie trzymają się małżeństw z pociągu lub małżeństw przymuszonych. Skłonność i przymus jednakie tu dają wypadki.

U nas człowiek byłby zgubionym w opinji kobiet gdyby sobie pozwolił powątpiewać o wielkich korzyściach małżeństwa ze skłonności. Przyczyna łatwa do znalezienia — podobne małżeństwa są zupełnie na korzyść kobiet, zapewniając im tę wyższość za którą one tak gonią, i którą tak dobrze umiały zachować u nas. W małżeństwie skojarzoném przez rozum, lub szacunek dla osoby, lub uwagę na zobopólną korzyść, a nadewszystko w małżeństwie chrześcjańskiem, wyższość przynależy mężowi. W związkach wynikłych z pociągu, żona jest naczelnikiem rodziny, jest bożyszczem, a mąż wielbicielem. Żona w chwili najwyższéj czułości dla męża, niewychodzi przecie zupełnie po za siebie, jéj uczucia są zawsze niby zwierciadłem w którém ona sama lubi się przeglądać. Małżonka, matka, siostra, kochanka, przyjaciółka, kobiéta jest zawsze przedewszystkiem kobiétą. Nawet w uniesieniach namiętności niezbywa się ani na chwilę owéj spokojności wewnętrznéj, owego widzenia instynktowego a pewnego co jéj odsłania natychmiast stronę słabą mężczyzny, i sposób zrobienia w niéj wyłomu. Człowiek najbystrzejszy, nie podoła walczyć przeciwko miłosnéj diplomacji kobiéty. Rozum, charakter, wola kobiéty, są w jéj sercu; nigdy niema tyle dowcipu, nigdy nieczuje się tak silną, nigdy niewymaga tak wiele, jak kiedy kocha. Inaczéj zupełnie ma się z mężczyzną, bo on stworzony do działania jako kobiéta do uczuć. Z resztą wyższość kobiét nad mężczyzn jest jedném ze znamion charakteryzu-

jących bogate i potężne klassy społeczeństwa. Tak było we Francji za Ludwika XV, stanowisko P.P. Pompadour i Dubarry było tylko najwyższym wyrazem faktu powszechnego. Te dwie kobiéty wodziły króla, jak inne wodziły ministrów i generałów, dla tegoż wszystko szło tak dobrze. Wiadomo że Fryderyk II. aby określić to królowanie kobiéty, dzielił panowanie Ludwika XV. na epoki odpowiadające liczbie jego kochanek. Była to spodnica 1. spodnica 2. spodnica 3. — Jedném z największych naszych nieszczęść, jest może właśnie ta wyższość intellektualna i towarzyska kobiet nad mężczyznami; jest to wywrócenie społeczności w saméj posadzie, w familji. Gdzie kobiety zajmują miejsce mężczyzn, ci ostatni prędzéj czy poźniéj muszą wziąść miejsce kobiet; intelligencya trefni się, charakter nadweręża, wola upada, niewypowiedziana słabość ogarnia ciało spółeczne, i wszystkie jego części zaraża, — wszystko bowiem jest dobre tylko na swojém miejscu, a przesadzone, cierpi i rodzi cierpienie.

ORGANIZACYA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO.

Kościół katolicki, którego stolica Rzym, założony został przez Jezusa Chrystusa od wieków ośmnastu, i nigdy nieprzestał znajdować się pod najwyższym zarządem naczelnika zwanego Papieżem. Było tych papieży dotąd 258. Kościół nazywają jednym świętym, powszechnym, apostolskim i rzymskim. Papież przybiera tytuł Jego Świętobliwości, Pana naszego i Ojca Świętego. Członkowie tego wielkiego ciała stanowią większość ludności następujących narodów europejskich: 1. Włoch, 2. Półwyspu hiszpańskiego, 3. Francji z Belgią, 4. Niemiec ze Szwajcarją, 5, Trzech części rozebranéj Polski. Mniejszość potężną stanowią: 1. w Anglii, 2. w krajach wschodnich, tojest, w Turcji, Węgrzech i Grecji wziętych razem; w małéj liczbie są w Rossji, po Dniepr i Dźwinę, jakoteż w Skandynawji, tojest, w Szwecji,

Norwegji i Danji. *W Ameryce* w ogromnéj większości są: w Mexyku, Brazylji, Gualimala, Kolumbji, Nowéj Grenadzie, Peru, Boliwji, Chili, Rio de la Plata, Uruguay, Paraguay, Haïti, Kanadzie, i prawie wszystkich koloniach Europejczyków.

Stronnicy katolicyzmu stanowią większość stosunkową, tojest porównani do innych wyznań wziętych z osobna, w następujących prowincjach lub małych krajkach: w Hollandji, Szwajcarji, Wirtembergu, w większéj części drobnych księstw niemieckich północnych, i we wszystkich protestanckich prowincjach królestwa pruskiego wyjąwszy Brandeburg; w Saxonji wschodniéj, Hanowerze południowym, w Bosnji, Serwji, Dalmacji, Wołoszczyźnie; w Angielskich hrabstwach: Lankaster, York, Stafford, Nortumberland, w niektórych częściach księstwa Wallis, w północnéj części Szkocji (*), w Antyllach angielskich i wielu wyspach Oceancji; w Louisanie, Maryland, Ohio, Missuri, Florydzie, Kentuki, i większéj części reszty Stanów zjednoczonych.

Pokolenia Romańskiego jest około:

We Francji (29 mil.), Włoszech (22 mil.), Hiszpanji (15 mil.), Portugalji (4 mil.), Belgji (4 mil.),

razem około 74,000,000.

Pokolenia Germańskiego:

W Austrji (prowincjach niemieckich 10 mil.), w Prussach (6 mil.), w Rzeszy niemieckiéj (6 1/2 mil.), w Irlandji (6 1/2 mil.), w Anglji (1 mil. których przeszło 200,000 w samym Londynie), w Szkocji (100,000), w Hollandji (1 mil.), w Szwajcarji (blisko 1 mil.), w krajach Skandinawskich (100,000)

razem około 33,000,000

Pokolenia Sławiańskiego.

Królestwo Polskie (3 1/2 mil.), część Pruska (1 mil.), część Austrjacka (3 1/2 mil.), część Rossijska (5 mil.), Rossja (1 1/2)

(*) Niezaręczamy za dokładność tych ostatnich podań. *(Przyp. Wydawcy).*

mil.), Węgry i Siedmiogrodzka ziemia (5 1/2), Turcja europejska (1 1/2 mil. w tych ostatnich trzech krajach część katolików, czasami większa, jest obrządku niełacińskiego), Grecja i wyspy (200,000),

razem około 15,000,000

Pokoleń Amerykańskich.

Południowa Ameryka (18 mil.), Średnia (8 mil.), Północna i wyspy (2 1/2) razem około 28,000,000

Pokoleń Azjatickich.

Chiny, Japonia, Siam (1 mil.), Indje (1 mil.), Azja ottomańska (1 mil. ośmiu różnych obrządków) Syberia (500,000)

razem około 3,500,000

Pokolenia Afrykańskie :

Egipt, Nubja, Abissinja (300,000 pięciu różnych obrządków), kolonje Europejskie około 1,200,000,

razem około 1,500,000

Pokolenia Oceańskie.

razem około 1,000,000

Ogółem w pięciu częściach świata przeszło 150,000,000

Ten ogromny Naród złożony z części ludzkości najbardziéj oświeconéj jest uorganizowany.

u Patrjarchatów	12
Arcybiskupstw przeszło	100
Biskupstw	560

To ciało składa więc z przeszło 680 diecezji rzeczywistych z których

we Włoszech	251
we Francji, Belgji, Sabaudji około	100
w Hiszpanji i Portugalji	72
w Niemczech, Hollandji, Szwajcarji około . .	76
w Polsce	22

na Wschodzie	35
w Ameryce	60

Ci Biskupi mają pod swojemi rozkazami do wykonania swych poleceń księży a tych urzęduje:

we Francij około	40,000
w Austrji	27,000
w Prusach	6,500
w Irlandji	2,200
w Polsce i Rossji	8,000
w Stanach zjednoczonych	400
w Anglji i Szkocji	950
w Holandji	1,500
w Szwajcarji	500
w Belgji	3,000
w Rzeszy niemieckiéj	6,500
w Portugalji	12,000
we Włoszech	20,000
w Hiszpanji przeszło	40,000
razem	168,750

Budynków mają pod swoim zarządem:

we Włoszech	16,170
w Austrji i Czechach	13,400
w Węgrzech	3,320
w Prusach	4,280
w Rzeszy Niemieckiéj	5,790
w Polsce i Rossji	7,930
w Belgji	1,915
w Hollandji	773
w Szwajcarji.	572
we Francyi	36,000
w Hiszpanji	20,000
w Portugalji.	5,832
w Irlandji.	1,850

w Anglji około	500
w Szkocji blisko	100
w Stanach Zjednoczonych około	600
razem	119,032

Oprócz tego jest kilkudziesiąt Biskupów i kilkaset missjonarzy którzy z narażeniem życia i wystawiając się na największe cierpienia a często na męczeństwo — niosą wiarę świętą a przy niéj światło i cywilizacją do najdzikszych części Azji Afryki i Oceanji.

ODPOWIEDŹ DEMOKRACIE.

Demokrata krzyknął na nas o niemoralność, z powodu listu pisanego do naszéj redakcyi, o służbie w Polsce, umieszczonego w N. 32 Młodéj Polski. Demokrata powinienby rozumieć że inna rzecz duch, dążność, a inna znów forma, zwierzchnia suknia jakiegoś pisma. Dążność dziennika oddanego obronie prawd Chrystijanizmu, musi być, i co do nas usiłujem aby była odpowiednią świętości sprawy; w tym względzie boleśnoby nam było pobłądzić, ale nigdy niewachalibyśmy się przyznać do błędu, choćby nawet w skutek upomnień Demokraty. Co do formy to inna sprawa: tu chrześcijaninowi zostawiona jéj duża wolność, byle tylko wyrażenie jego nie było kamieniem obrazy dla niewinności. Niechcemy roztrząsać niewinności Demokraty, ale powiemy szczerze, iż niewierzym jego zgorszeniu.

Jeszcze jedna uwaga, stanowcza. Jak wszystkie kształty życia, od życia ascetycznego, aż do światowego, dają się pogodzić ze świętością, tak równie można przyoblec myśl świętą, pobożną, we wszystkie formy, od homelii aż do wolnéj satyry. Dał tę swobodę człowiekowi chrystijanizm; uszanował przeto prawa intelligencyi, — jeszcze przed nastaniem Tow. Demokratycznego.

Przyznajemy chętnie, że nie wszystkie formy objawiania myśli przystoją bowzględnie wszytskim stanom, położeniom, wybranemu sposobowi życia. Jest to rzecz przyzwoitości.

Wyrażenie do wybaczenia nam, ludziom żyjącym w swiecie, mogłoby stać się nagannem np. w ustach naszych przyjaciół, znanych u Demokraty pod nazwiskiem Jezuitów; bo ci bracia poświęcili się na żywot surowy i ustronny, do którego język światowy mniejby zgodnie przypadał. Mamy też sobie za powinność oświadczyć, iż ci bracia nie biorą najmniejszego udziału w pisaniu lub wydawaniu Młodéj Polski. Osobiście lubimy się do ich rad uciekać, na ich dobre życzenie zasłużyć; ale Młoda Polska ani wypływa z nich, ani pod ich kierunkiem zostaje.

Jedynie dla tego oznajmienia zdecydowaliśmy się na odpowiedź Demokracie; nie oszukuje nas bowiem ta pobożna drażliwość, coby zrobiła zaszczyt staréj doświadczonéj dewotce; wiemy że to jest po prostu, chęć Jaru piśmiennego, lub potrzeba zapełnienia dziennika.

Wiadomości Literackie.

Z Warszawy. Opuściło tu prasę dziełko: Pamiętnik młodéj sieroty, przez Paulinę K. wydawczynią noworocznika «Pierwiosnek.» — Nakładem xięgarni G. Sennewalda wyszło nowe dzieło, pod tytułem: *Początki Fizyki*, przez Andrz. Radwańskiego, profesora fizyki w gimnaz. warszawskiem. — Nakładem xięgarni Glüksberga rozpoczętym został druk dzieła: *Numizmatyka krajowa*, przez Kaz. Wład. Stężyńskiego-Bandtkiego.

— Nowe śrzodki dzwignienia krajowego rolnictwa. in 8. Warszawa 1838.

— Dokładne opisanie zakładu wodnego w Grefenbergu i metody leczenia Prysnica przez Karola Munde z niem. Kraków 1838.

— Pomysły do filozofii dziejów rodzaju ludzkiego przez Herdera, z niemieckiego przełożone z dodaniem przemowy i opisu życia autora przez Józefa Bychowca 3 tomy in 8 Wilno 1838.

— Wędrówki literackie, fantastyczne i historyczne przez Kraszewskiego tom pierwszy in 8. Wilno 1831

— Wilno od początków jego do roku 1750 przez J. J. Kraszewskiego in 8. tom pierwszy. Wilno 1838. (będzie tomów sześć.)

— W dniu piętnastym bieżącego miesiąca wyjdzie na widok

publiczny, w języku francuzkim druga edyca dwóch romansów Czyńskiego. LE GRAND DUC CONSTANTIN, 2 vol. in-8°. STENKO LE REBELLE, 2 vol. in-8°. Cena romansu fr. 15, dla Emigracyi fr. 10.

— Jest w składzie Księgarni Polskiéj, *Mowa Stanisława Meldon o wskrzeszeniu Rzeczy-pospolitéj Polskiéj, miana do zgromadzenia Narodowego, w dniu* 29 *Listopada* 1838 *roku, z okoliczności osméj rocznicy Powstania Polski.* Mowa ta, którą nie sam autor, ale kasztelan Plater czytał na zgromadzeniu Towarzystwa Literackiego, zawiera wiele pięknych pomysłów, i oddycha prawdziwą braterską miłością ku Polsce, co nawzajem serce polskiego czytelnika ku autorowi skłania.

— W téj chwili otrzymujem pewną wiadomość z Londynu, że Jenerał Dwernicki przesłał swoją dymissyę Ogółowi z urzędu Prezesa komitetu, a to z powodu że jeden z członków komitetu Pan Dybowski, zobowiązawszy się Jenerałowi słowem iż w mowie swojéj nie da miejsca żadnym osobistościom, niedotrzymał przyrzeczenia, i narobił skandalu na obchodzie publicznym. — Poklaskujem szlachetnemu postępkowi Jenerała Dwernickiego.

— Obchód Rocznicy Listopadowéj odbył się, prawie na wszystkich punktach Francyi. Dotąd odebraliśmy doniesienia o obchodach w Toulouse, w Poitiers, Limoges, Bordeaux, Strasbourg, Pontarbis.

W sprawie między L. Chodźką, jako naczelnym redaktorem *Polski Malowniczéj*, a jéj wydawcami, Trybunał handlowy wyrokiem swoim z dnia 12 Listopada b. r. zapadłym, skazał tych ostatnich na opłacenie pierwszemu należności i koszta prawne. L. Chodźko uprasza nas abyśmy donieśli, że jest zupełnie obcy redakcyi i wszelkim stosunkom z tomem 3, *Polski Malowniczéj*.

Wielki przyjaciel i obrońca sprawy Polskiéj w Parlamencie angielskim, Cuttlar Fergusson, umarł tu w Paryżu, d. 18 z. m. Zwłoki posłano do grobu przodków w Szkocyi.